

Sygn. akt V Ka 846/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie V Wydział Karny - Odwoławczy

w składzie: **Przewodniczący : SSO Anna Samulak**

Sędziowie : SO Beata Garczyńska

SO Marek Siwek (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Mazur

przy udziale Prokuratora Alicji Szczepańskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku

z dnia 28 maja 2013 r. **sygn. akt III K 378/13**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenie o zasądzeniu na podstawie art. 46 § 1 k.k. na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

V Ka 846/13

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Lublinie oskarżył A. K. o to, że w dniu 29 listopada 2011 r., w miejscowości P., województwo (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził S. K. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 18.300 zł, za pomocą wprowadzenia w błąd S. K. w ten sposób, że sprzedał w/w samochód m-ki V. (...) nr rej. (...), uprzednio zajęty przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, w związku z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym sygn. KM 2032/11, nie informując w/w nabywcy o przedmiotowym zajęciu komorniczym, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku A. K. uznał za winnego dokonania zarzucanego czynu i za to z mocy art. 286 1 k.k. skazał na 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności, zaś na zasadzie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w rozmiarze 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda. Na podstawie art. 69 § 1 i 2, 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na 3 (trzy) lata. Z mocy art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego S. K.

kwotę 6.500 (sześć tysięcy pięćset) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zasadził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 90 (dziewięćdziesiąt) złotych poniesionych wydatków, zwolnił od opłat.

Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator, który zaskarżył go w części dotyczącej orzeczenia o srodku karnym na niekorzyść oskarżonego A. K. zarzucając obrazę przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 46 § 1 k.k., polegającą na orzeczeniu na jego podstawie od oskarżonego A. K. na rzecz pokrzywdzonego S. K. kwoty 6.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w sytuacji gdy na podstawie cyt. art. Sąd winien był orzec wobec pokrzywdzonego naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem w wysokości 18.300 zł.

Podnosząc powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec S. K. na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w wysokości 18.300 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Skutkiem wniesionej apelacji musiała być zmiana zaskarżonego wyroku, jednakże nie w sposób wnioskowany przez skarżącego.

Nie ulega zarazem wątpliwości, że rację ma prokurator podnosząc, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k., poprzez jego zastosowanie polegające na orzeczeniu zadośćuczynienia w sytuacji, kiedy nie było do tego podstaw faktycznych. Jakkolwiek art. 46 § 1 k.k. przewiduje alternatywnie orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, jednak do orzeczenia obowiązku zadośćuczynienia może dojść jedynie wówczas, gdy zostanie ustalone, że pokrzywdzony doznał w wyniku popełnienia przestępstwa krzywdy, czyli szkody niematerialnej. Tego rodzaju skutek jest wprawdzie teoretycznie możliwy na gruncie także przestępstw przeciwko mieniu, jednak fakt krzywdy i jej rozmiar musi być udowodniony – w żadnym razie wysokość krzywdy nie może być odniesiona wyłącznie do wysokości szkody materialnej, jaka została wyrządzona przestępstwem przeciwko mieniu. Z drugiej natomiast strony nie ulega wątpliwości możliwość dowodzenia, a w konsekwencji dokonania ustaleń, w zakresie szkody jaką pokrzywdzony poniósł na skutek realizacji przez sprawcę znamion przestępstwa przeciwko mieniu, jakim w niniejszej sprawie było przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

O ile zatem słusznie prokurator podnosi, że Sąd I instancji błędnie orzekł obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zamiast obowiązku naprawienia szkody, błędnie wskazał na wysokość tej szkody, gdyż w tym zakresie zagadnienie nie kształtuje się tak prosto, jak wskazano w apelacji.

Nie ulega wątpliwości, że S. K. został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy, poprzez wprowadzenie przez A. K. w błąd co do przedmiotu transakcji, a ściślej jego statusu prawnego. Niekorzystność rozporządzenia mieniem wynika zatem z faktu, że gdyby pokrzywdzony był świadomy tego, że nabywany przez niego samochód jest zajęty przez komornika, samochodu tego nie kupiłby. Do transakcji jednak doszło i w wyniku zawarcia umowy sprzedaży z 29 listopada 2011 r. (k. 5) S. K. stał się właścicielem samochodu V. (...) o nr rej. (...), który to samochód został mu przekazany, zaś A. K. otrzymał umówioną kwotę pieniędzy. W takiej sytuacji, tj. kiedy pokrzywdzony ciągle dysponuje świadczeniem ekwiwalentnym w postaci przedmiotu transakcji, nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, iżby w ogóle możliwe było orzeczenie obowiązku naprawienia szkody poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego całej kwoty, którą pokrzywdzony zapłacił w związku z zawarciem wskazanej wyżej umowy. Tego rodzaju rozstrzygnięcie możliwe byłoby jedynie wówczas, gdyby pokrzywdzony zwrócił oskarżonemu samochód, uchylając się zarazem od skutków oświadczenia woli, gdyż zostało złożone pod wpływem błędu (art. 84 § 1 i 2 k.c.). Z akt sprawy nie wynika, by okoliczność taka miała miejsca, co prowadzi zarazem do wniosku, że stanowisko prokuratora wyrażone w apelacji jest błędne.

Słusznie natomiast Sąd I instancji kształtował samą kwotę nałożonego na oskarżonego obowiązku. W sytuacji, gdy nie doszło do uchylecia się pokrzywdzonego od skutków złożonego przy zawarciu umowy sprzedaży auta oświadczenia woli, można stwierdzić iż pozostaje jego właścicielem, z jego zeznań wynika zresztą, że samochód posiada, tyle że nie może z niego korzystać zgodnie z przeznaczeniem, gdyż warunkiem tego korzystania jest zarejestrowanie, które nie było możliwe. Szkoda, jaką poniósł pokrzywdzony związana jest zatem z nabyciem przedmiotu obciążonego wadą

prawną, której skutkiem jest wyłączenie możliwości realizacji części uprawnień właścicielskich. O ile nie było podstaw do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w sposób wskazany przez skarżącego w apelacji, możliwe było orzeczenie obowiązku naprawienia szkody poprzez zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego kwoty odpowiadającej uszczerbku w majątku, jaki poniósł na skutek braku możliwości korzystania z zakupionego przedmiotu. Pokrzywdzony zeznając na rozprawie wskazał na kwotę 6 500 zł, która jego zdaniem odpowiada wysokości szkody, gdyż stanowi stratę na wartości auta przez czas, jaki nie mógł go używać (k. 52), jednak należy stwierdzić, że na obecnym etapie postępowania dowodowego tego rodzaju twierdzenie jest nie do zweryfikowania. W żadnym razie nie służą mu dalsze wypowiedzi pokrzywdzonego, z których wynikają wysokości wpłat tytułem wykupienia polisy OC, gdyż suma kwot wpłaconych, choć niewątpliwie stanowi część szkody, nie wyczerpuje kwoty żądanej przez pokrzywdzonego. Nadto, na rozprawie doszło jedynie do „okazania” polis – odpowiednie dokumenty nie zostały załączone do akt. Na k. 49-50 znajdują się zestawienia wartości różnych aut, jednak tego rodzaju wydruk nie może stanowić dowodu, gdyż nie wiadomo nawet w jaki sposób znalazł się w aktach. Przede wszystkim jednak tego rodzaju wykazy i cenniki mogą być przedmiotem szczegółowej analizy biegłego w stosownej opinii, a dowód taki też nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony.

Reasumując, o ile żądanie pokrzywdzonego o naprawienie szkody słusznie odnosiło się do uszczerbku majątkowego, jaki poniósł w związku z niemożnością korzystania z zakupionego samochodu, z żądaniem tym nie były połączone jakiegokolwiek czynności dowodowe. Było to natomiast niezbędne, gdyż wysokość aktualnie istniejącej szkody w niniejszej sprawie nie może być utożsamiana z wartością samochodu, jak błędnie wskazuje w apelacji prokurator.

W istocie zatem, jakkolwiek doszło do wskazanego w apelacji uchybienia, było ono skutkiem zarówno obrazy prawa materialnego jak i wadliwości w zakresie dowodzenia, które musiało poprzedzać orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. Aktualny stan dowodów w tym zakresie nie pozwala natomiast na uwzględnienie wniosku w zakresie, w jakim domaga się tego pokrzywdzony. Należy zarazem stwierdzić, że wprawdzie zastosowanie art. 46 § 1 k.k. w sytuacji złożenia w terminie wniosku przez osobę uprawnioną jest obligatoryjne, jednak obowiązek orzekania rozważanego środka karnego może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy wysokość istniejącej szkody została w sprawie w sposób pewny ustalona (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2009 r., V KK 410/08, LEX 486532). W sytuacji, kiedy do tego nie doszło, realizacja normy z art. 46 § 1 k.k. nie jest możliwa. Byłoby w takiej sytuacji możliwe zastosowanie regulacji z art. 46 § 2 k.k., tj. orzeczenie nawiązki, jednak po pierwsze orzeczenie nawiązki jest już fakultatywne, po drugie zaś o uchybieniu związanym z niezastosowaniem tego przepisu nie wspomina już prokurator, a jest to niezbędne, żeby orzec na niekorzyść oskarżonego (art. 434 § 1 k.p.k.).

W konsekwencji powyższych rozważań należało dojść do wniosku, że środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego musiał odnieść skutek przeciwny, tj. rozstrzygnięcie na jego korzyść (art. 434 § 2 k.p.k.) poprzez uchylenie orzeczenia o środku karnym. Nie mogło dojść do utrzymania w mocy wyroku, który obciążony jest uchybieniem związanym z obrazą prawa materialnego, zaś uchylenie wyroku celem ponownego rozpoznania sprawy mogło mieć miejsce jedynie na niekorzyść oskarżonego (art. 440 k.p.k.). Wprawdzie takie rozstrzygnięcie jest możliwe, zważywszy na kierunek środka odwoławczego, ale wszelkie czynności dowodowe, jakie byłyby przeprowadzone w postępowaniu ponownym musiałyby być ukierunkowane na ustalenie rzeczywistej szkody, jaka istnieje po stronie pokrzywdzonego. Kierunek dowodzenia, a w konsekwencji nowych ustaleń w rozważanym zakresie nie jest związany wyłącznie z wysokością szkody, ale przede wszystkim z ustaleniem jej co do zasady, co nie miało miejsca w postępowaniu dotychczasowym. W tej sytuacji nie ulega więc wątpliwości, że ponowne rozpoznanie sprawy musiałyby się sprowadzać wyłącznie do zagadnień odszkodowawczych, podczas gdy przedmiotem takiego rozpoznania powinna być zasadniczo kwestia odpowiedzialności karnej. Wprawdzie chodzi o środek karny, którego orzeczenie jest elementem odpowiedzialności karnej jednak jego charakter kompensacyjny rzutuje w sposób oczywisty tak na zakres dowodzenia, jak i na skutki rozstrzygnięcia pozytywnego. Zauważyć zarazem należy, że ustawodawca niekiedy daje wyraz temu, że postępowanie karne nie może być ograniczone wyłącznie do zagadnień odszkodowawczych, np. w art. 415 § 3 k.p.k. Pomimo, że środek karny z art. 46 § 1 k.k. w postaci obowiązku naprawienia szkody nie może być utożsamiany z rozstrzygnięciem o powództwie cywilnym, przesłanką obu tych orzeczeń jest ustalenie szkody istniejącej. Skoro do ustaleń w jej przedmiocie na gruncie niniejszej sprawy nie może obecnie dojść z powodu braków dowodowych, zbędne jest uchylenie wyroku i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym tylko celu. Ubocznie wskazać

zarazem należy, że kwestie odszkodowawcze, jakie istnieją w realiach niniejszej sprawy mogą być rozstrzygane w postępowaniu cywilnym.

Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok należało zmienić poprzez uchylenie rozstrzygnięcia o obowiązku zadośćuczynienia, w pozostałej zaś części, nie znajdując okoliczności z art. 439 § 1 i 455 k.p.k., utrzymać go w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze wynika z treści art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i jest oparte na zasadzie słuszności – do postępowania odwoławczego doszło na skutek błędu Sądu I instancji, a nie procesowych działań oskarżonego.

Marek Siwek Anna Samulak Beata Garczyńska